

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Lettgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 103

Poznań, piątek dnia 4 marca 1932

Rok XXVII

Zwolnienie narodowych działaczy akademickich

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). — Po przesłuchaniu aresztowanych członków Młodzieży Wszepolskiej sędzia śledczy wypuścił na wolność Jana Paprockiego i Janusza Miłaszewskiego, oddając ich pod dozór policji. Mosdorf wypuszczono natychmiast po przesłuchaniu. (w)

Strajk

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). — W Zagłębiu Dąbrowskiem strajk trwa w pełnych rozmiarach. (w)

Z komisji oświatowej Senatu

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). — W komisji oświatowej Senatu rozpoczęły się rozprawy nad ustawami o ustroju szkolnym. Sen. Sołtyk zgłosił szereg wniosków, aby wysłuchać opinii episkopatu i senatów akademickich. (w)

Ze Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). — Poseł Stron. ludowego Fidelus wystąpił z tego stronnictwa. Secesjonści ze Stronnictwa ludowego utworzą prawdopodobnie klub samodzielny. (w)

Podróż min. Piłsudskiego

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). — Min. Piłsudski odbędzie swą obecną podróż statkiem pasażerskim Żegluga Polskiej „Niemnem“ (5000 t.).

„Niemnem“, jak donosił o tem Wasz korespondent gdyński, zabrawszy 1000 ton węgla i zamieniwszy swą zwykłą załogę marynarki handlowej na wojskową, wyruszył z obsadą circa 60 ludzi z portu macierzystego w Gdyni i popłynął do Konstancy w Rumunji. Min. Piłsudski, który, jak donosiła o tem przedwczoraj PAT, wyjechał już z Bukaresztu do Konstancy, siada tam na „Niemnem“, aby udać się na morze Śródziemne. Zdaje się, że podróż odbywać się będzie dla celów zdrowotnych głównie po morzu Śródziemnym, przyczem min. Piłsudski prawdopodobnie nie będzie się dłużej zatrzymywał na lądzie. Podróż „Niemna“, jak mówią w kołach poinformowanych, ma potrwać do trzech miesięcy.

Zwykła załoga „Niemna“ pozostanie, jak mnie informują, w Gdyni aż do powrotu statku z podróży, poczem powróci na „Niemnem“ celem pełnienia zwykłej swej służby na tymże statku.

Przedłożenia rządowe w Sejmie

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). — Do Sejmu wpłynęły przedłożenia o ubezpieczeniu społecznym, o nowelizacji czasu pracy w przemyśle i handlu o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, i o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. (w)

Rokowania handlowe z Niemcami

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). — Do Warszawy przybył przedstawiciel niemieckiego urzędu spraw zagranicznych dla rokowań z Polską. W piątek przybędą trzej delegaci, którzy przywiozą instrukcje w sprawie ustalenia kontyngentów z Polską. (w)

B. B. w obronie Żydów

Dyskusja w sejmowej komisji oświatowej nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie numerus clausus

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przyszedł pod obrady wniosek Klubu Narodowego w sprawie numerus clausus.

Referent prof. Komarnicki uzasadniał go w rzeczem i bardzo obszernym przemówieniu.

W dyskusji przedstawiciel ministerstwa oświaty Stypiński wypowiedział się przeciwko wnioskowi, gdyż niema potrzeby życiowej ograniczać przyjmowanie studentów na wszystkich uczelniach, gdyż tylko niektóre wydziały korzystają obecnie z prawa ograniczania. Poza tem rząd jest zdania, że wniosek jest sprzeczny z art. 96 i 111 konstytucji.

Pos. Bogdani z B. B. wypowiada się przeciwko wnioskowi, cytując szereg dokumentów, m. in. memoriał Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, złożony w roku 1923 Poincaremu, jako min. spraw zagran., w którym to memoriale liga dowodzi, że ówczesny wniosek Klubu Narodowego jest sprzeczny z traktatem o mniejszościach narodowych. Na dowód pokrzywdzenia Żydów w chwili obecnej pos. Bogdani zacytował z leksykonu żydowskiego cyfry, stwierdzające, że w stosunku do ilości Żydów zamieszkałych w Polsce po miastach, pro-

cent studentów żydowskich w wyższych szkołach wypada na niekorzyść Żydów. W końcu mówca twierdził, że w razie przyjęcia wniosku Klubu Narodowego rząd niemiecki, mający obecnie przedstawicielstwo w Radzie Ligi Narodów, wystąpi w obronie pokrzywdzonych Żydów w Polsce. Wobec tego mówca nietylko wypowiada się przeciw wnioskowi, ale także apeluje do wnioskodawców o wycofanie tego wniosku.

Pos. Minberg (Żyd z B. B.) zatakował namiętnie wniosek Klubu Narodowego, twierdząc, że dąży on do wytworzenia trudności dla rządu marszałka Piłsudskiego i zmierza do wzmocnienia antysemityzmu w Polsce. Jest on dalszym ciągiem akcji, prowadzonej przez Stronnictwo Narodowe wśród młodzieży i społeczeństwa.

Na twierdzenie referenta, że Żydzi wileńscy domagali się w radzie miejskiej stosowania numerus clausus przy przyjmowaniu pracowników miejskich, Minberg oświadczył, że godzi się ze stanowiskiem Żydów wileńskich, gdyż w razie przyjęcia tej zasady Żydzi nie będą potrzebowali zgłaszać się jak dotąd na uniwersytety.

Dalszą dyskusję odroczone do piątku. (w)

Dyskusja budżetowa w Senacie

Co „sanacja“ robi z konstytucją — Piramida, którą podtrzymuje policjant — Cały budżet jest funduszem dyspozycyjnym dla zmiany ustroju w państwie — Jeszcze o królu i jego niecenzuralnej małżonce

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Na posiedzeniu Senatu bez dyskusji załatwiono budżet M. S. Wojsk, poczem przeprowadzono dyskusję nad budżetem M. S. Z.

Sen. Kozicki wygłosił przemówienie, charakteryzujące obecną sytuację międzynarodową, a ustępy przemówienia jego, dotyczące naszego stosunku do Pomorza, były dwukrotnie powitane oklaskami całej izby.

Sen. Dębski z P. P. S. żalił się, że „sanacja“ robi z konstytucją to samo, co Japończycy z pokojem. Konstytucja jest a równocześnie znosi się wszelkie swobody i kasuje wszelkie prawa. Pomyślcie — mówił do B. B. — o losie następców, którym zostawicie Polskę pod dozorem żandarmów przy obywatelach wygłodzonych i zastraszonych.

Przy budżecie min. spraw wewn. senatorka Kłuszyńska porównała Polskę z piramidą. Na szczycie jej wódz Piłsudski, następnie bardzo długie nic a potem kilkunastu wojewodów, kilkudziesięciu starostów i wreszcie policjant, który podtrzymuje całą piramidę. Słyszałam dowcip, że w Polsce jest jeden dziadek, jeden Dziadosz i 30 milionów dziadków. Ponieważ według ostatniego spisu ludności Polska liczy 31 700 000 mieszkańców, przypuszczam, że 1 700 000 mieszkańców należy do B. B. Większej cyfry nie mogą panom cedować.

W toku dalszych obrad przemawiał jowialnie sen. Ciastek z Klubu Ludowego: — Cały budżet jest funduszem dyspozycyjnym dla zmiany ustroju w państwie. Jest publiczną tajemnicą, że dąży się do tego, aby Polskę uszczęśliwić królem.

Wicemarszałek Leszczyński: Proszę mówić o budżecie.

Ciastek: Ja o tem tylko jeszcze troszkę. Nie trzeba być prorokiem, ani cadykiem, aby wiedzieć, jakie to szczęście czekałoby Polskę, gdyby ta grupa dopięła wreszcie swego. Usłużni-

panowie wytrzasnęliby zagranicą jakiegoś pójdiotę...

Sen. Kłuszyńska: I w kraju by się znalazł.

— Ciastek: ...bo rozumnego nie chcieliby wziąć. Zorganizowaliby mu harem, kłaniałoby się nisko, wisieliby u niego jak rzep u psiego ogona i głosiliby, że to wielki ojciec narodu...

Głosy z B. B.: — Przecież to Senat a nie operetka.

Inny głos: — Bajeczka króla Ciastka.

— Ciastek: — Boję się posunąć dalej, bo bym coś i o królowej powiedział, ale p. marszałek odebrałby mi głos.

Długie i bardzo rzeczowe przemówienie, oparte na faktach i cyfrach, o stosunkach, panujących na Pomorzu, wypowiedział sen. Michajda, poczem sen. Pawelec omawiał stosunki na Śląsku, a sen. Jeleński na kresach wschodnich.

Późną nocą wielką mowę wygłosił minister Pieracki, który rzucił kwiaty swych myśli, ustrojone filozoficznie i poetycko na temat filozofii i metod rządzenia. (w)

Przeniesienia starostów

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). — Starosta w Starogardzie Zygmunt Kalkstein przeniesiony został do Wąbrzeźna a starosta w Gniewie Seweryn Weiss do Starogardu. Starosta w Wąbrzeźnie Andrzej Suchecki przeniesiony do Włodawy. (w)

Pogłoski o dymisji min. Ghici

Bukareszt, 3. 3. (PAT.) Szereg dzienników zamieścił wiadomość, że min. spraw zagranicznych Chica niezwłocznie po swym powrocie z zagranicy poda się do dymisji. Kierownik-

two resortu zagranicznego objąłby po min. Ghica min. skarbu i spraw wewn. Argetojano.

W kołach rządowych zaprzeczają tym wiadomościom.

Sytuacja w Finlandji jeszcze nie wyjaśniona

Odezwa prezydenta republiki do lappowców

Helsinki, 3. 3. (PAT.) Prezydent republiki wystosował wczoraj radjodepeszę do zebranych w Maentsaelae lappowców, polecając im natychmiastowe rozjechanie się do domów i gwarantując im w razie wykonania rozporządzenia niekaralność, o ile nie są inicjatorami buntu.

Prezydent zwraca się ze specjalnym ostrzeżeniem do członków straży cywilnej, przypominając im, że przysięgli ochraniać legalny stan rzeczy.

Helsingfors, 3. 3. (PAT.) Sytuacja wewnątrz - polityczna jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Obie strony dążą zasadniczo do uniknięcia rozlewu krwi, jednakże wszystkie siły zbrojne znajdują się w ostrym pogotowiu. Gromadzenie wojsk trwa nadal. Obowiązuje również szereg zarządzeń wyjątkowych. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna wewnątrz kraju jest wstrzymana. Odbywa się ostra kontrola ruchu kołowego i kolejowego na wszystkich drogach. Cała władza skupia się w ręku prezydenta.

Organizacja ruchu lappowskiego kontynuuje wysiłki w kierunku zgromadzenia możliwie największej ilości sił własnych oraz przeciągnięcia na swoją stronę wojska i członków Skydskaru w nadziei, iż zmusi władze do ustąpienia przez demonstracje bez użycia siły.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W stolicy Węgier

15 pengo za 8 godzin nocnej pracy — Ogonek kandydatów: studenci, profesorowie, literaci, b. oficerowie — Inteligenci szukają pracy nocnej

Budapeszt, w marcu.

Znany publicysta węgierski, Aleksander Lestyan opisał żywo, barwnie i wiernie obraz nocnego uprzątania zwałów śniegu na ulicach Budapesztu. Nędzą na Węgrzech jest wielka, szerzy się we wszystkich sferach, lecz najbardziej gnębi t. zw. wolne zawody, spauperyzowana inteligencja.

Reportaż fotograficzny Lestyana oddaje wiernie, bez retuszu, obraz nędzy w świetnej i bogatej niegdyś stolicy Węgier.

Śnieg zaczął padać gęsto o siódmej wieczorem. W pół godziny potem, w bocznej ulicy, wiodącej do placu Mariji Teresy, zebrał się już tłum kandydatów do szpadla i miotły. Tłum zwiększał się coraz bardziej. Praca rozpoczyna się o godz. 10 wieczorem i trwa do 6 rano, a płaca za osiem godzin zamiatania wynosi 15 pengo (około 20 złotych). 15 pengo — to fortuna!

Przyłączam się do grupy stojących w ogonku. Rozmowy toczą się po cichu. Wszyscy prawie są tu obcy sobie, ale łączy ich wspólna nędzą i — nadzieja zarobku. Ten ma na grzbiecie zrzedziały, podbite wiatrem palto, ów zaś wyniszczony kozuszek, tamten — nic prócz szalika na szyi i starej czapki barankowej.

Młody człowiek, lat około trzydziestu, bez palta, w letnim garniturze, nieśmiało pyta o coś swego towarzysza. Napewno debiutant w tym zawo-

50 tysięcy dolarów za syna Lindbergha

W poszukiwaniach porwanego dziecka bierze udział 100. tysięcy urzędników policji i osób prywatnych. Na ślad bandytów jeszcze nie natrafiono

Nowy Jork, 3. 3. (PAT.) „New York News” publikuje list złoźców, którzy uprowadzili dziecko Lindbergha. W liście tym zuchwali bandyci grożą śmiercią dziecku w razie nie otrzymania okupu.

Lindbergh gotów jest zapłacić żadaną kwotę 50 000 dolarów.

London, 3. 3. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą:

Mimo ogromnych wysiłków policji, dotychczas nie udało się wpaść na ślad złoźców, którzy uprowadzili synka Lindbergha. W liście do Lindbergha nadanym z Bostonu, jakaś nieznaną kobietą donosi, że dziecko znajduje się w pewnym małym miasteczku w stanie Massachusetts, więzione przez kobietę i dwóch mężczyzn. Według informacji prasy, w poszukiwaniu zaginionego dziecka bierze udział około 100 000 urzędników policji i osób prywatnych, co świadczy o olbrzymiej popularności Lindbergha.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o porwaniu dziecka policja zmobilizowała wszystkie siły, stojące do dyspozycji. Kierownictwo akcji objął ośobiście prezydent policji Nowego Jorku Mulrooney. Na wszystkich drogach w stanach New Jersey i Nowy Jork zatrzymywano automobile oraz pozamykano mosty, skrzyżowania ulic, dworce kolejowe, tunele automobilowe itd.

Na wielkiej szosie Roosevelta prowadzącej z Nowego Jorku do Filadelfji, urządzono co kilkaset kroków kontrolę, lecz wszystkie te zarządzenia, wydane natychmiast po zawiadomieniu policji o uprowadzeniu dziecka, nie dały pozytywnego rezultatu.

London, 3. 3. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, że Lindbergh otrzymał dziś drugi list, w którym nieznaną nadawcą żąda 50 000 dolarów okupu za wydanie syna Lindbergha.

List ten został nadany w Nowym Jorku.

Sprzeczne wiadomości o sytuacji pod Szanghajem

Nowa ofensywa japońska — Tajemnicze eksplozje — Konferencja pokojowa, która nie doszła do skutku — Rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich

Genewa, 3. 3. (PAT.) Delegat chiński Yen złożył w sekretarjacie Ligi notę, komunikującą o nowych gwałtownych atakach japońskich i wyrażającą ubolewanie z powodu możliwości przerwania rokowań pokojowych z winy Japończyków.

Szanghaj, 3. 3. (PAT.) Urzędowno donoszą, że Japończycy zawładnęli fortem Wu-Sung. Japończycy, posuwając się szybko naprzód, zajęli cały odcinek Szanghaju aż do Nan Siang, który zdobyli dziś rano. Dywizja japońska posuwa się obecnie w kierunku Kia Ting Sien, znajdującego się w połowie drogi między Nan Siang i Liu Ho. Wojska chińskie opuściły również miejscowość Chen Su.

Posel japoński w Chinach złożył wczoraj ambasadorowi w Brytanji nowe żądania Japończyków, które zgodnie z jego życzeniem ambasador wręczył chińskiemu wiceministrowi spraw zagranicznych.

Berlin, 3. 3. (PAT.) Prasa berlińska donosi z Szanghaju, że na 2 japońskich okrętach nastąpiły dziś tajemnicze eksplozje. Na parowcu „Idzumo” zniszczone zostały 2 działa a na kontrtorpedowcu jedno działo. Podczas eksplozji 2 marynarzy zostało zabitych a 9 rannych.

Dowództwo japońskie przypisuje te

wybuchy działalności tajnej organizacji chińskiej. Aresztowano 9 Chińczyków pod zarzutem współdziałania w wywołaniu tych wybuchów.

London, 3. 3. (PAT.) Dziś popołudniu nadeszła do Londynu niepokojująca wiadomość o stanowisku, zajmowanym przez Chińczyków w Szanghaju.

Konferencja pokojowa, jaka miała się odbyć na pokładzie krążownika angielskiego „Kent” pod przewodnictwem adm. Kelly, nie doszła do skutku z powodu odmowy Chińczyków, którzy oświadczyli, że nie mogą dać wiary w pokojowość zamiarów Japończyków. Japończycy natomiast oświadczyli, że ich działania wojenne zostały zakończone i wobec tego gotowi są przekazać z powrotem dzielnicę japońską w koncesji międzynarodowej pod zarząd władz municipalnych.

Szanghaj, 3. 3. (PAT.) Urzędowno donoszą, że wojska chińskie otrzymały rozkaz zaniechania kroków nieprzyjacielskich nawet w razie prowokacji.

Ślub Jana Kiepur

Wiedeń, 3. 3. (PAT.) „Neue Fr. Presse” donosi z Budapesztu, że Jan Kiepura zaręczył się w Budapeszcie z

córką właściciela ziemskiego p. Holmosa. Pierwszym mężem p. Holmos był fabrykant dreźdeński Zietz. Matzeństwo to rozszło się po 4 miesiącach.

Według „N. Fr. Presse” ślub Jana Kiepury ma się odbyć w Budapeszcie jeszcze w tym miesiącu.

Zgon Eugeniusza d'Alberta

Ryga 3. 3. (Tel. wł.). Bawiący tu w celu przeprowadzenia procesu rowodowego znany kompozytor i pianista Eugeniusz d'Albert zmarł nagle na udar serca.

Eugeniusz d'Albert, który zmarł w 68 roku życia, należał do najlepszych pianistów doby obecnej. Znany jest również jako twórca oper „Niziny” i „Zamarle oczy”.

O jego niespokojnym charakterze świadczy najlepiej fakt, że rozwodził się bardzo często i był osiem razy żonaty.

Splonął w kabine samolotu

Rzym, 3. 3. (PAT.) Na lądowisku hydroplanów linii powietrznej Genua-Rzym-Palermo w czasie czyszczenia samolotów wydarzył się tragiczny wypadek.

Podczas odkurzania kabiny z niewiadomych powodów cały kadłub samolotu ogarnęły płomienie. Mimo szybkiego ratunku kilku robotników odniosło ciężkie poparzenia a jeden nie zdążywszy wyjść z kabiny, splonął.

Aresztowanie żydów komunistów

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.) — Skrajnie lewicowa żydowska organizacja akademicka „Pochodnia”, urządziła wczoraj wiec w lokalu żydowskiej centrali akademickiej na Nowym Świecie 21. Gdy zgromadziło się około 200 osób, wkroczyła policja i wyleżyłowała zebranych, przy czym 7 Żydów odwieziono karetką do policji politycznej. (w)

Zamach bombowy

Madryt, 3. 3. (Tel. wł.). Wczoraj dokonano w Madrycie zamachu bombowego na dom sędziego, który przed dwoma dniami wydał wyrok, skazujący na dożywotnie więzienie pewnego czolowego działacza radykałów hiszpańskich, a obecnie zajmuje się również sprawą pewnego syndykalisty, który w swoim czasie rzucił na członków rządu kamieniami.

Bomba wwrządziła ogromne straty materialne. Frontowa dolna część domu została poważnie uszkodzona. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

— Czy legitymacja jest niezbędna?
— Cóż znowu! Podaje się nazwisko, to wystarcza do wciągnięcia na listę.

— O, to dobrze! Dyplom mój zostawiłem w domu, dodaje z goryczą. Naokoło śmiech. Myślą, że to ma być dowiep. Ktoś pyta:

— O jakim dyplomie pan mówi?
— Mam dyplom z ukończenia politechniki. Bardzo mi się przydał.

Cisza. Przyglądają się inżynierowi, który tej nocy będzie zamiatał ulicę Budapesztu.

Zaczynają się niecierpliwie. Mróz doskwiera czekającym. Dla zabicia czasu — gadają.

— Gdybym był pewien, że śnieg pada jeszcze z parę dni, poświęciłbym 5 pengo na kupno rękawiczek.

— Mnie bo tam ręce nie boją, ale za to nogi przemarzły na kość.

— Zapłaciłem półtora franka za wypożyczenie tych buciarów na jedną noc, moje są prawie bez podszew.

— Tak, tak, tu przydałyby się buty wojskowe, podbite gwoździami, jakie mieliśmy na froncie włoskim, nie wyłączając mego ordynansa.

Ktoś wtrąca ironicznie:

— He, miał pan swego ordynansa?

— Jestem porucznikiem rezerwy, dwadzieścia dwa miesiące pobytu na froncie, odpowiada spokojnie zapytany.

— Dziwi to pana? — mówi jakiś młodzieniec. A ja jestem studentem.

— Na jakim wydziale? — pytam.

— Literatura i historia.

Wtem na rogu ulicy ukazują się dwie postacie biegnących truchtem ludzi. Jeden z nich robi wrazenie kulawego. Za nim pędzi drugi, osłonięty lekkim płaszczem wiosennym.

— Otóż zdążyliśmy jeszcze, profesorze.

Podłuchuję ich rozmowę.

— Nie wiem doprawdy, jak się zabrać do tej roboty, Bernardzie.

— Niech się pan nie turbuje, profesorze, jakoś to będzie. Czas prędko schodzi przy pracy... A rano będziemy w posiadaniu 15 pengo. Ręczę, że profesor sam mi zaproponuje zapisanie się na listę. Ale jutro możnaby się zapisać do pracy dziennej.

— We dnie? Niemożliwe. Mógłby mnie kto zobaczyć i poznać.

Kulawy wrusza ramionami.

— No i cóż z tego? Zobaczymy później... Praca nie hańbi...

Nareszcie otwierają się drzwi rajy. Zaczynają się zapisywanie kandydatów. Ogonek topnieje. Niezręczne ręce chwytają za szpadle i miotły. Dziesiąta bija. Bramy domów zamykają się.

Wypadek narciarski

Lwów, 3. 3. (PAT.) „Express Wieczorny” donosi z Drohobycza, że podczas zawodów narciarskich w Orowie żona jednego z dziennikarzy krakowskich, biorącego udział w wycieczce narciarskiej, upadła tak nieszczęśliwie, że odniosła ciężkie obrażenia jamy brzusznej.

ARKADY FIEDLER

WŚRÓD KOROADÓW NAD IVAHY

ILUSTROWANA
POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

17)

Słońce nareszcie wybija się z za chmur. Podczas gdy indjanie w ranszy przepiekają ryby, złowione przez Tiburcia, ja zabieram się na dworzec do czyszczenia sztucera, czynności niezbędnej w tej wilgotnej dolinie.

Wtem wraca z lasu Leokadjo. Rozebrana fuszka to zawsze miły dla indjanina widok, więc Leokadjo przystaje. Wabię go jak syrena i zapraszam do zbliżenia się, wymachując na przyuete sztucere. Leokadjo jest mocno zaafekowany, waha się i jak zawsze w takich wypadkach, drapie się po tylnej części ciała.

— Pstyk! — słyszę w tej chwili stłumiony trzask kodaka. To Bolek podkrał się ukryty za mną dokonał szczęśliwie pierwszej fotografii.

Leokadjo, zdjęty ciekawością, ostrożnie przybliży się. Podaje mi broń. Zanim poczciwiec się orientuje, już ja dzierży oburącz w twardych łapskach. Podczas gdy ja naoliwiam zamek, Leokadjo jak urzeczony wpatruje się w niesamowity świat precyzyjnej stali, dziających kątów śrub i załamań. Tysiąc lat różnicy w rozwoju cywilizacji dzieł go od trzymanego w rękach sztucera,

czem Leokadjo jest tak przejęty, że nie słyszy drugiego pstyku aparatu.

Następnie czyszczę lufę. Leokadjo śledzi z zapartym oddechem stempel, gładzący w strzelbie. Widać z jego zatrwożonej twarzy, że podejrzewa mnie o jakieś tajemnicze kuglarstwo. Gdy czubek stempla wylania się u wylotu lufy, Leokadjo gwałtownym ruchem przegina się ku tej zwłajwie i stwierdza przerażonym głosem:

— U — aaaa!

Czubek chowa się. Następne pojawienie już mniej przeraża Leokadja, który niebawem wybucha żywiołową wesołością. Bo oto zrozumiał, że jest to jakaś nowa odmiana starej jak świat zabawy w kota i myszkę i myśli, że zalecam się do niego czubkiem stempla, robiąc filuternie „a kukuk”. Leokadjo aż przyska z radości.

Czyszczenie fuszki skończono. Wyjmuję sztucer ze sztywnych palcy indjanina, wsuwam zamek w łożysko, lunetę przytwierdzam do lufy. Atoli Leokadjo jest rozbawiony i ani mu się śni odchodzić. Chee bawie się jeszcze, chce nadal trzymać w dłoniach sztucer. Więc tłumaczę mu na migi znaczenie lunety i oddaję broń. Leokadjo patrzy przez lunetę i pomimo że szkła są zakryte futerałem, widzi przez nie doskonale cały świat. Śmieje się do rozpuku, bo takiej pięknej i śmiesznej bronii jak żyje jeszcze nie widział.

Leokadjo zaczyna szaleć. Wiadoma rzecz: posiadanie dobrej bronii wyprzedza człowieka z równowagi. Doznał tego Europa, gdy nie tak dawno temu utoczyła sobie porządnie krwi. Doznał tego i Leokadjo, bardziej pokojowo usposobiony niż Europa, i szalony, nagi

dzikus przestaje się obawiać aparatu fotograficznego. Przed obiektywem wymachuje odważnie strzelbą, zanosi się od pustego śmiechu, zatacza się jak pijany. Nie dość na tem: Leokadjo pozuje do zdjęcia. Przyłożywszy sztucer niby do strzału, śmieje się w stronę aparatu fotograficznego i przybiera pozę pełną wdzięku i powabu.

Jest w tem rozpasanie wesołości i szaleństwa, jakiś ton niesamowity. I w istocie wnet następuje kryzys. Leokadjo poważnieje. Oddając mi pospiesznie sztucer, wlece się do ranszy z twarzą boleśnie ściągniętą. W najciemniejszym kącie wali się na ziemię na pół przytomny. Idziemy za nim. Tępym wzrokiem czyni nam niemię wyrzuty i skarży się na ból głowy. Strasznie go boli. Widać po jego oczach, że bardzo cierpi. Wlewam mu do ust dobry tyk wódki, następnie wkładam dwie tabletki aspiryny i to znakomicie skutkuje. Po kwadransie Leokadjo powraca do zupełnego zdrowia i znów uśmiecha się do nas przyjaźnie. Zdobył dwa doświadczenia: że aparat fotograficzny naprawdę przysparza o ból głowy i że biały człowiek umie zażegnawać chorobę.

W cały ten niewinny epizod miesza się najniepotrzebniej jakaś stara wiedza indiańska. Gdy już dawno jest i po krzyku i po bólu, przybiega do nas z drugiego końca tolda i w spóźniej obronie Leokadja zaczyna miotać na nas straszliwe przekleństwa. Woła o pomstę do wszystkich indiańskich bożków. Ale tym razem my zachowujemy indiańską cierpliwość i równowagę, bo mamy silniejszego niż ona boga: kodaka. Przykładamy go sekutnicy prawie do gęby. Kodak zerka na nią perskiem

oczkiem i robi pstyk. Tego sфотографowana baba nie wytrzyma, krztusi się, przestaje wymyślać i sromotnie umyka, nie zdążywszy zbuntować przeciw nam indiańskiej wsi.

Sytuacja się wypogadza.

XVII.

Nie ulega wątpliwości, że kapitonowa jest mi najczulszniej usposobiona ze wszystkich indjan. Zawdzięczam to pośrednictwu jej synów, moich małych przyjaciół. Cała rodzina darzy mnie sympatją z wyjątkiem może panny kapitonówny, która na mnie, nie wiem dlaczego, boczy się i jakąś odrębną prowadzi politykę. Kapitonowa pamięta o mnie i przez chłopców przysyła mi od czasu do czasu jakiś indiański smakołyk, pieczone bataty, kukurydzę lub mandjokę. Prócz tego pilnie wykonuje dla mnie ciekawe plecionki, przedstawiające wielką wartość etnograficzną.

Koroadzi są prawdziwymi mistrzami w wykonywaniu różnych koszyczków i kapeluszy o szerokich brzegach. Jest to ich jedyne rzemiosło, uprawiane na szeroką skalę, i to przeważnie przez kobiety. Wyrobami swymi pokrywają zapotrzebowanie nie tylko własne, lecz całej ludności białej z bliższych i dalszych okolic. Plecionki wykonują z lyka, dartego z kory takuary, pospolitej rośliny, podobnej do bambusa. Do zdobyci używają kilka naturalnych barwników, któremi farbuja niektóre tyka, a przeplatając je z innymi tworzą piękne wzory geometryczne świadczące o zmysłowej artystycznej wykonawców.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Piątek, 4 marca 1932.

Słońce: wschód 6,33 — zachód 17,36 —
długość dnia 11 godzin 3 min.
Księżyc: wschód 6,00 — zachód 14,11 —
przed nowiem.
Kal. rzk.: Kazimierz — jutro Teofil.
Kal. słow.: Kazimierz — jutro Pakostaw.

Zebrania

- Dziś o 16 Zw. Inwalidów, Wdów, Sierot i Emerytów Kolejowych, u p. Zawadki Gorna Wilda 75;
o 16 Wlkp. Kolo Chyliczanek, w mieszkaniu dr. Iammowej, ulica Dąbrowskiego 35-37;
o 18 Stow. b. Uczennic Lic pod wezw. N. S. Jezusa, w mieszkaniu p. Zakrzewskiej;
o 19 K. S. „H. Cegielski“ (oddział pływacki), w ćwiczeniach G. Wilda 180;
o 19 Tow. Ogrodu Działkowego im. Św. Jana za Bramą Warszawską, w Domu Kat. na Śródcie;
o 19,30 Kolo Absolv. M. S. Handl., w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
o 19,30 Tow. Sport. „Unja“ (oddział piłki nożnej), u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8 a;
o 20 S. P. P. (Śródmieście), u p. Czekały, ul. Podgórna 5;
o 20 Stow. b. Zolnierzy 86 p. p., u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 20 Chór im. Chopina (Wilda), u p. Fiedlerowej, G. Wilda;
o 20 Kolo Przyjaciół Harc. IV druż. im. Wł. Jagielly, u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;
o 20 Chór im. Chopina - Wilda w lokalu p. Fiedlerowej, G. Wilda;
o 20 „Sokolice“ (Jeżyce), w Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19-21;
o 20 Kl. Sport. „Strzał“, u p. Dudkiewicza, ul. Kolejowa 49;
o 20 Stow. Porządku Publ. (Św. Łazarz-Jeżyce), u p. Jaszki, ulica Kraszewskiego 10;
o 20 Stow. Inżynierów i Architektów, w sali Kola Tow. ul. Nowa 7-8.
Jutro o 11 Stow. Kupców Handl. Żelazem i Żwirgami, w Domu Kupiectwa, ul. Zwierzyniecka 12;
o 18 Tow. Ogródków Działkowych im. Tadeusza Kościuszki, u p. Zielińskiego, G. Wilda 109;
o 19 Pozn. Tow. Cyklistów i Motorzystów, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 19 Tow. Powstańców i Wojaków (Dębica), u p. Grzesiaka, ul. Wspólna 15;
o 19 „Sokol“ (Winiary), w sali zebrań;
o 19 Zw. Zawodowy Pracowników Bankowych, w Domu Królowej Jadwigi;
o 20 Tow. b. Zolnierzy 1 p. Strzelców Wlkp., w strzelnicy, ul. Ratajczaka;
o 20 S. P. P. (Stare Miasto), u p. Pohl, Chwaliszewo;
o 20 K. S. „Admira“, u p. Nowaka;
o 20 Tow. Marynarzy Rez., u p. Szymańskiego, Droga Dębńska;
o 20 Zw. Techników Dentystów Z. Z., u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a.

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego. Św. Marcina nr 59. I ptr udziela porad bezpłatnie. — Kobiety w poniedziałki od godziny 17-18; mężczyźni: we wtorki od godziny 17-18.

Biblioteka im. Konopnickiej mieści się obecnie przy Rybakach 18 a pokój 45 i jest otwarta codziennie między godziną 17 a 19.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Marji z Krakowskich Hoepfnerowej o godz. 15,30 z kaplicy Św. Józefa. — Sp. Franciszka Richtera o godz. 15,45 z kaplicy cment. na Górczynie. — Sp. dr. Józefa Starkowskiego, gen. brygady, o godz. 16,30 z kaplicy szpit. wojskowego. — Sp. Agnieszki z Foersterów Zakrzewskiej o godz. 16,30 z kaplicy cment. Far nego, ul. Bukowska-Grunwaldzka.

Teatr Polski

DZIS — „1 000 000 udręk“. — Premjera.

Teatr Nowy

DZIS — „Ten, którego biją po twarzy“ — Występ Stępowskiego i Węgierki.

TEATR NARODOWY

DZIS — o 16 i 20 „Potop“ Sienkiewicza.

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne Środa, 9 3. — Ostatni koncert symfoniczny. Dyrygent: Grzegorz Fitelberg. Solista: Mikołaj Orłow, światowej sławy pianista.

Epidemia grypy

W Jarocinie panuje epidemia grypy. Szkoły zamknięto na kilka dni.

Ujęcie przemytnika kokainy

Władze graniczne w Kępnie ujęły przemytnika, usiłującego przewieźć nielegalnie z Niemiec do Polski większą ilość kokainy.

Blizsze szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Konflikt chińsko-japoński przed forum Ligi Narodów

Warunki pokojowe rządu japońskiego domagają się kapitulacji Chin i uważają kwestję Mandżurji za przesadzoną — Delegat chiński stwierdza, że rokowania o rozejm zostały zerwane z powodu niemożliwych do przyjęcia żądań Japonji

Genewa, 3. 3. (PAT.) Po przemówieniu Boncoura Komisja weryfikacji pełnomocnictw przedstawiła sprawozdanie, z którego wynika, że na nadzwyczajnym zgromadzeniu jest reprezentowanych 47 państw.

Genewa, 3. 3. (PAT.) Przed dzisiejszym zgromadzeniem Ligi rozdano memoriał rządu japońskiego, który przedstawia japoński punkt widzenia.

Memoriał obejmuje omówienie rewolucyjnej polityki rządu chińskiego, agitację antycudzoziemską a w szczególności antyjapońską oraz uwagi o komisji szanghajskiej. W przeciwieństwie do ekspozycji chińskiego, które obejmuje również kwestję mandżurską, memoriał japoński dotyczy wyłącznie Szanghaju, gdyż rząd japoński stoi na stanowisku, że zgromadzenie ma zająć się wyłącznie wypadkami w Szanghaju, a nie likwidacją konfliktu chińsko-japońskiego.

Genewa, 3. 3. (PAT.) Dziś popołudniu delegat chiński zakomunikował sekretarjatuwi generalnemu warunki, jakie postawiła Japonja Chinom, w celu przerwania kroków wojennych Japonja zgodzi się na zawieszenie broni tylko wtedy, jeżeli Chiny zobowiążą się wycofać swe wojska na pewien dystans od Szanghaju, poczem dopiero rozpocząłby się rokowania w sprawie wycofania wojsk japońskich.

Delegat chiński oświadczył, że warunki te odbiegają od projektowanego układu. Są to warunki kapitulacji. Rząd chiński uważa, że jedyną możliwością jest kontynuowanie oporu i kroków wojennych.

Genewa, 3. 3. (PAT.) Popołudniu odbyło się drugie posiedzenie nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów. Zapowiedziane przemówienia przedstawicieli Chin i Japonji przyciągnęły liczną publiczność. Na trybunach dla publiczności zwracano uwagę obecność prawie całej delegacji Stanów Zjednoczonych. Natomiast z delegacji sowieckiej nikt w charakterze widza na posiedzeniu nie asystował.

Delegat chiński Yen oświadczył, że rokowania o rozejm są zerwane. Warunki postawione przez Japonję są warunkami dyktowanymi zwyciężonemu przez zwycięzców. Chiny odmówiły ich przyjęcia. W tych warunkach propozycja Rady Ligi, która była oparta na doświadczeniu do skutku lojalnego rozejmu jest anulowana. Następnie przedstawił on całą historję konfliktu i wyciągnął następujące wnioski: 1) Japonja prowokuje Radę, której rezolucja została pozabawiona znaczenia przez stanowisko wojsk japońskich. 2) Pakt Ligi został pogwałcony przez Japonję. 3) Pakt Kelloga pogwałcono. 4) Pogwałcono także pakt 9-ciu mocarstw. W konkluzji przedstawiciel Chin oświadczył, że wszystkie dotychczasowe próby pośred-

nictwa nie dały rezultatu. Japonja dała szereg obietnic, których nie dotrzymała. Chiny domagają się przeto od nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów: 1) aby spowodowało i wyczerpało wszystkie możliwości załatwienia sporu zgodnie z projektem, 2) aby uczyniło wszystko, co jest możliwe dla przerwania walki i uzyskania ewakuacji terenów chińskich, 3) aby stwierdziło, że pakt Ligi został złamany, 4) aby oświadczyło, że Chiny nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za obecną straszną stan rzeczy w Mandżurji i Szanghaju.

Genewa, 3. 3. (PAT.) Po przemówieniu delegata Chin przemawiał delegat Japonji Matsudaira.

Mówca potwierdził, że wojska japońskie otrzymały rozkaz przerwania walki i pozostania na swoich stanowiskach, jeśli nie będą atakowane przez Chińczyków. Następnie omówił przyczyny konfliktu w Szanghaju, widząc je w nacjonalizmie chińskim i skutkach bojkotu przeciwko Japonji. Matsudaira zapewniał o gotowości Japonji wzięcia udziału w konferencji Okrągłego Stołu w Szanghaju, poprzednio jednakże musi nastąpić zawieszenie broni, które może być zawarte tylko na miejscu. Co się tyczy Mandżurji, to rząd japoński uważa, że jest to sprawa która nie powinna być dyskutowana przez zgromadzenie.

Teatr świetlny „Słońce“

nieodwołalnie ostatnie

3 DNI

dziś w piątek 4 — jutro w sobotę 5 i w niedzielę 6 marca r. b. wyświetlany będzie najweselszy film polski — świetna komedia

UŁANI, UŁANI CHŁOPCY MALOWANI

Każdy, kto pragnie uśmieć się szczerze przez dwie godziny niech spieszy do „Słońca“! Ostatnia okazja!

Początek seansów o godzinie 5 — 7 — 9

„Słońce“ dla wszystkich!

Wszyscy do „Słońca“!

z 3/4

Kandydaci na stanowisko prezydenta Rzeszy

Berlin, 4. 3. (Tel. wł.) Krótka po północy została urzędowo ogłoszona ostateczna lista kandydatów na prezydenta Rzeszy, która przedstawia się następująco: Teodor Duestenberg, podpułkownik w stanie spoczynku — Halle; Paweł von Hindenburg, prezydent Rzeszy, generał, marszałek polny — Berlin; Adolf Hitler, radca regencyjny w służbie Brunświku — Monachjum; Ernest Thaelmann, robotnik transportowy — Hamburg; Adolf Gustaw Winter — Gross Jena pod Naumburgiem.

Zajścia na kopalni „Hortensja“

Łódź, 3. 3. (PAT.) Sytuacja strajkowa na kopalni „Hortensja“ nie uległa zmianie. Strajkujący nie opuszczają murów fabryki, zachowując się zupełnie spokojnie. Rodziny strajkujących bez przeszkody dostarczają robotnikom pożywienia.

W dniu wczorajszym personel urzędniczy huty pracował normalnie. W godzinach porannych zebrał się na ulicy przed hutą tłum, złożony z około 300 osób, usiłujący urządzić demonstrację. Tłum został rozproszony. W godzinach popołudniowych tłum ponownie zebrał się przed hutą i obrzucił policję kamieniami. Jeden posturkowy został raniony.

i pochłoną wielkie sumy. Zubożałe wskutek wielokrotnych klęsk wojennych i żywiołowych społeczeństwo wileńskie samo nie podoła olbrzymiemu zadaniu. — Z wołaniem o pomoc zwracamy się przeto do całej Polski i do wszystkich rodaków poza granicami Ojczyzny. Apelujemy do ogółu obywateli, którzy tyle razy w chwilach niebezpieczeństwa umieli się zdobyć na wielką ofiarność. Groźba ruiny wisi nad naczelną warownią kultury chrześcijańskiej północnych ziem Polski.

Ratujmy Bazylikę Wileńską, jeden z najcenniejszych zabytków Wileńszczyzny, pomnik kultury polskiej na Kresach. Każdy grosz jest ważny, każdy grosz umocni pękające wciąż ściany zagrożonej świątyni.

Komitet wykonawczy ratowania Bazyliki:

Ks. biskup Kazimierz Michalkiewicz prezes. Mrgr. Janina Umiastowska I wiceprezes. Jan Malecki — II wiceprezes. Józef Korolec — skarbnik. Ks. Adam Sawicki, ks. Antoni Cichoński, Tadeusz Łopalewski — sekretarze. Dr. Stanisław Lorentz, Wiktor Piotrowicz — członkowie Komitetu.

TEATRY

Dziś sensacyjna premjera

Teatr Polski przynosi coraz bardziej interesujące nowości. Jedną z najbardziej atrakcyjnych sztuk będzie dzisiejsza prapremjera komedji naj-słynniejszego pisarza Rosji współczesnej Walentego Katajewa pt. „1 000 000 udręk“, malująca niesłychanie plastycznie stosunki, panujące w dobie dzisiejszej za czerwonym kordonem. — Najkapitałniejszą postacią tej świetnej komedji jest główny bohater Anatol Esperowicz Gronostajew, nie umiejący przystosować się do dzisiejszych warunków, panujących w bolszewickim raj. Tego bohatera kreuje na scenie Teatru Polskiego dyr. Bolesław Szczurkiewicz, występujący po raz pierwszy w bieżącym sezonie.

Z Teatru Nowego

„Ten, którego biją po twarzy“ — wspaniała sztuka Andrejewa — będzie wystawiona jeszcze tylko ostatnie dwa razy, t. j. dziś i w niedzielę.

„Car Paweł I.“ — znakomite widowisko historyczne Mereżkowskiego — w którym mistrz Junosza-Stępowski kreuje postać tytułową, a Al. Węgierko następcę tronu — odegrane zostanie jeszcze w sobotę i w poniedziałek.

„Jastrząb“ — w którym Stępowski stwarza wstrząsającą postać hr. Dasetowa — wystawiony będzie w niedzielę o godz. 15,30 po cenach zniżonych.

„Włamanie“ — znakomita, niewidziana w Poznaniu sztuka Grzymały-Siedleckiego — wchodzi na repertuar Teatru Nowego w przyszłym tygodniu.

Teatr Wielki

W sobotę wieczorem rozpocznie się uroczystym przedstawieniem „Halki“ pod kierownictwem muzycznym dyr. Z. Wojciechowskiego sezon operowy w Teatrze Wielkim. Operą otwarcia będzie nieśmiertelne arcydzieło St. Moniuszki, w którym w roli tytułowej wystąpi gościnnie najświetniejsza od-twórczyni tej partji p. H. Lipowska. Rolę Janusza śpiewać będzie występujący w operze warszawskiej znakomity baryton p. Eug. May; resztę obsady stanowią dobrze znane i cenione w Poznaniu siły opery pp. H. Majchrzakówna, St. Roy, reżyser K. Urbanowicz, W. Szpingier i inni.

W niedzielę popołudniu po cenach najniższych wspaniałe widowisko dla dzieci i młodzieży „Imieniny Krysi Leśniczanki“ z muzyką, tańcami i śpiewami. W niedzielę wieczorem najweselsza operetka Lehara „Hrabia Luxemburg“.

Teatr Narodowy

(Sala Ogrodu Zoologicznego)

Dziś o godz. 16 i 18 grana będzie po raz pierwszy i drugi jedna z najlepszych przeróbek Sienkiewiczowskiej trylogji, sztuka historyczna p. t. „Potop“. Powodzenie, jakim cieszyła się sztuka „Ogniem i Mieczem“, którą oglądało na scenie Teatru Narodowego około 15 tys. ludzi, pozwoli przypuszczać, że „Potop“ osiągnie tę samą frekwencję.

Zamówienia na bilety po cenach najniższych: od 50 gr do 1 zł przyjmuje firma Szrejbrowski, Gwarna 20.

W sobotę i niedzielę dalsze przedstawienia „Potopu“. Na przedstawienia wieczorne i niedzielne popołudniowe miejsca są numerowane.

Trzeci wielki koncert

orkiestr piórkowych na bezrobotnych.

W dniu 6 marca b. roku o godzinie 12-iej w południe w sali kina „Metropolis“ odbędzie się trzeci z kolei wielki koncert orkiestr piórkowych...

Dodać jeszcze należy, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza poświęcona instrumentom piórkowym...

Jak się wprowadza w błąd czytelnika

Znane w Niemczech ilustrowane pismo tygodniowe „Die Woche“ wydało specjalny numer poświęcony walkom chińsko-japońskim...

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Dziś! KINO „METROPOLIS“ Dziś!

ROMANSE CYGAŃSKIE



ROMANSE CYGAŃSKIE

Brygida Helm — Józef Schildkraut

Udział bierze światowej sławy orkiestra cygańska pod batutą Rode'go

Aresztowanie oszustki

Kępno, 3. 3. (PAT). Na polecenie prokuratora osadzona została w więzieniu w Kępcie 18-letnia Marja Maksiówna...

Obniżenie cen hotelowych

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.). — Ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło obniżenie stawek miejscowego podatku...

III klasy, pensjonatach, umeblowanych pokojach, gospodach, zajazdach i domach noclegowych stawka ma być obniżona z 10 na 5 proc. należności za wynajem mieszkań z meblami...

O obniżenie cen elektryczności

Łódź, 3. 3. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji kupieckich na terenie Łodzi...

Z POMORZA

— * Grudziądz. (Niemiecka „kultura“.) Podczas przeprowadzenia lustracji biblioteki miejskiej (po Niemcach)...

zale”, broszurkę o 24 stronicach. Przedwojenny Grudziądz uważał widocznie że „Gorzkie zale” wystarczą dla łaknącej strawy duchowej...

Wejherowo. (Śmierć na torze kolejowym.) Między Luzinem a Szczebielinem wpadła pod pociąg i zginęła strasznie śmiercią wdowa Augustyna Mischke...

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Odeon“ wyświetla film pod tytuł „Sen o miłości”. Treścią filmu jest konflikt uczuciowy króla, któremu na pójście za głosem serca nie pozwalają obowiązki dynastyczne...

Kino „Orzeł” wyświetla dwa filmy — „Rozkosze gościnności” i „Obrońca praw”. Pierwszy film jest jedną z dawniejszych, bardzo dobrych komedji z Busterem Keatonem...

Drugim filmem jest typowym t. zw. filmem z dzikiego zachodu. Napad Indian na karawanę osadników osierocił dwóch braci, małych chłopców...

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 3 marca 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.icznej)

Table with columns: Dewiza, Stopa dyskont, Parytet w złocie, Notowania za, w Warszawie, Gdańsku, Berlinie, Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Pradze, Zurychu, Wiedniu.

Dwa magazyny

obszaru ca. 1000 m2 i 795 m2 na Przeladowni Miejskiej (nad Wartą)...

Ratunek dla skóro-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER” patent gdański: Nr 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry...

Potrzebny werkmistrz

dla prądującej fabryki mebli artystycznych. Energetyczny, rutynowany, z dobrymi świadectwami i poleceniami...

Przedsiębiorstwo węglowe w Katowicach poszukuje

stenotypistki

Warunki: Dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego, wynagrodzenie według obowiązującej umowy zbiorowej...

1 SPRZEDAŻE

Kamienieć modą pierwszorzędna sprzedam natychmiast korzystnie...

27 SZUKA PRACY

Osłogzenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

3 pokoje

kuchnię komfortowe zwrot kosztów 2100 w tem 1/2 roku dzierżawy ustawowej szpiesznie...

Pokój

kuchnia za dzierżawę. Soltysiak Prusna 18, zdw 34 614

Mieszkanie frontowe

Meble z objęciem 8 pokoi kuchni, łazienka pokój słuźb, sprzedam, narożnik Kochanowskiego...

Zaraz dwa mieszkania 7 pokojowe II i III. piętro naprzeciwko Parku Wilsona...

Dziewczyna uczciwa, dobre świadectwa z poleceniem poszukuje zaraz posady do wszystkiego...

Ogrodnik - słuźący kawaler, lat 25, obeznany dobrze w swym zawodzie...

Przedpłata

na marzec 1932, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”...

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 35 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu wiersza redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami poczynkami 200 gr. od 1-lamowej miliona...